

# DZIENNIK POMORSKI

## Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odnośnikiem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odnośnikiem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przesłanek w nakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a subskrybenci nie mają prawa domagania się niedostarczonego numeru.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Posztowe konto emskowe 201.032

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.  
Miejaska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”, Skryt. pocz. 23

Chojnice, piątek 12 grudnia 1924 r.

## Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-lam od wiersza piąty lub jego mniejsze 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-lam. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z niezbytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie ryczałt. Za 1-minutowy druk ogłoszeń administracja n.e. odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują się do godz. 9. przed poł.

## Następstwa z wyborów do rajchstagu.

Dotąd było w rajchstagu 472, obecnie będzie 489 posłów, a to dla tego, ponieważ liczba posłów zależy od liczby oddanych głosów wyborczych. Głosowało zaś daleko więcej wyborców, bo przeszło 80 proc. zatem liczba posłów wzrasta również.

Gazety niemieckie obliczają, że prawica czyli stronnictwa obywatelskie mają razem z demokratami równo 300, lewica z komunistami i hitlerowcami 189 posłów. Ale gdy się czyta w partyjnych niemieckich gazetach zapatrywanie na przyszłe rządy w stosunku do wyniku ostatnich wyborów, to ten wynik bynajmniej nikogo nie raduje. Wszystko pozostanie po dotychczasowemu, to znaczy, że niema zwartej większości parlamentarnej ani dla prawicy, ani dla lewicy. Niemcy są ze swoim rajchstgiem i pozostaną z nim w tem samym położeniu, co my z naszym Sejmem z tą tylko różnicą, że nie mają w nim mniejszości. Do prawicy niemieckiej zaliczają się bowiem stronnictwa, które porównać można z ogniem i wodą. Wszecchniemcy czyli nacjonalisci chcą monarchii i dają do wojny z Francją i Polską, demokraci chcą utrwalenia republiki i pokoju. Jakże takie dwa przeciwne stronnictwa mogą się zgodzić ze sobą i mogą prowadzić wspólną politykę? A centrum, to dawne centrum Windhorsta i Mallinckroda? Uzyskało ono 3 posłów więcej i będzie ich miało 68. Jest ono tą starą opoką, ale tylko na gruncie religijnym. Posłowie jednoczą się w niem jedynie dla silnej obrony wiary św. w życiu publicznym. Boć ta wiara św. w republice więcej jest zagrożoną, aniżeli w monarchii. Rząd republikański musi się bowiem stosować do gustu wyborców, a ten gust wyborców jest zależny od silniejszej lub słabszej obrony Kościoła św. z jednej strony, a od wrożej agitacji z drugiej strony. Widzimy to w naszej Polsce. Zresztą ma partja centrum wśród swych posłów rozmaite pojęcia polityczne. Jedna część idzie na prawo za monarchją, druga na lewo za republiką. Były kanclerz Wirth, jeden z przywódców centrowych, oświadczył nawet: „W rozstrzygającej walce pomiędzy obywatelstwem a proletariatem, stoję po stronie proletariatu”. Pozostaje jeszcze jedna silna prawicowa partja, to jest partja byłych liberałów pod wodzą byłego kanclerza Stresemanna. Jestto stronnictwo wielkich przemysłowców i ludzi nauki, dla których przedewszystkiem pieniąż z jednej, a tak zwana wolność nauki z drugiej, strony jest wszystkim. Są zwolennikami potężnych Niemiec, a zatem i monarchji i Hohenzollerów, ale nie spieszy im się z tem. W każdym razie zwolennikami republiki nie są i nie będą.

Przyszły rząd niemiecki będzie się zatem opierał jak dotąd albo na mniejszości jak dotąd, złożonej z centrum, liberałów i demokratów i będzie rządził przy cichem poparciu socjalistów, albo będzie koalicyjnym, to jest będzie się składał ze wszystkich czterech powyższych stronnictw i wyłączy ze swej działalności wszystkie te programowe punkty, które mogłyby tę koalicję rozbić.

Obecny rząd zamierza w najbliższym czasie wystąpić, ale niewiadomo, czy w obec nieszczęśliwego wyniku wyborów znajdzie się tak zaraz odpowiedni nowy rząd.

A teraz jeszcze kilka słów o smutnym wyniku wyborów dla mniejszości. Ani jeden Polak lub inny mniejszościowiec nie został wybrany do parlamentu niemieckiego pomimo ożywionej agitacji. Do sejmu przeszedł jeden Polak ks. Prob. Klimasz z Górnego Śląska i drugi kandydat Baczewski dobrany zostanie

prawdopodobnie z listy państwowej. Ale przyznać trzeba, że nie musiało być zapału, skoro nie zebrało się odpowiedniej liczby głosów na kandydaturę polską. Do landtagu przeszli kandydaci polscy też tylko z biedą, bo uzyskali niespełna 900 głosów ponad potrzebną ilość.

Ogólny wynik wyborów niemieckich jest dla zagranicy niezły. Niemcy nie będą mogli prowadzić wojowniczej polityki, bo na to sił w rajchstagu mieć nie będą. Ale mimo to Francja z wyniku jest niezauważalnie zadowolona. Myślano tam bowiem, że po oczyszczeniu Rury znajdzie się parlamentarna większość dla popierania francuskiej pokojowej polityki międzynarodowej, a ta się nie znalazła. Niema zatem zapewnionej większości dla przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów, niema też takiej polityki, któraby popierała politykę obecnego francuskiego rządu.

Dla Polski wybory do niemieckiego rajchstagu są zatem naszym zdaniem lepsze, aniżeli byłyby, gdyby lewica była zwyciężyła zupełnie. Obecne lewicowe rządy francuskie byłyby wzmocnione i szyby zanadto sowiecom na rękę ze szkodą najżywniejszych interesów Polski, a zwłaszcza interesów Kościoła św.

## Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

### Jaką naukę wysnuwają państwa nadbałtyckie?

Gazety estońskie piszą, że przewrót, do którego dążyli komuniści jest groźną przestroją, do czego dąży komuniści rosyjscy. Ostatnie wypadki świadczą, że może być gorzej, aniżeli w latach 1917 i 1918, jeżeli narody nadbałtyckie nie połączą się ze sobą, jeżeli nie zaniechają wzajemnych kłótni partyjnych i nie zjednoczą się do zgodnej walki z niebezpieczeństwem sowieckim. Komuniści dąży do wydarzenia na rodem nadbałtyckim dotychczasowej ich wolności. Z Estonji donoszą, że na pograniczu sowieckim stoi w pogotowiu 50 tysięcy wojska estońskiego.

Do wiedeńskiej „Neue Freie Presse” donoszą, że przewrót w Estonji był bliższy, aniżeli się na pozór zdawało. Oto jednocześnie z wybuchem rewolucji pojawiła się w zatoce fińskiej eskadra rosyjska, która miała wysadzić wojska na ląd w razie, gdyby rewolucja była się udała. Gdy zaś się przekonano, że rewolucja się nie powiodła, odjechały okręty w dalszą podróż.

### Czerwona armja instrument przewrotu w Europie.

W Moskwie odbywają się przy drzwiach zamkniętych zebrania rosyjskiego komitatu rewolucyjnego, na których Zinowjew wygłosił przemowę, w której oświadczył, że nadchodzi czas, w którym należy działać. Z państwami burżuazyjnemi nie powinno być żadnych układów więcej. Należy z nimi zerwać wszelkie stosunki, bo to osłabia tylko komunizm i odwieka za wojowanie świata za pomocą komunizmu. Należy co raz to silniej przygotowywać czerwoną armję do walki z burżacją całej Europy.

Tak mówił Zinowjew. Jak się to czasy zmieniły. Niechby tylko przed wojną było sobie pozwoliło jakkolwiek państwo przemawiać w podobny sposób i grozić Europie. I to się nazywa dążeniem do wieczystego pokoju na świecie.

### Nie dowierzają Niemcom.

Niemieckie gazety domagają się od rządu angielskiego, ażeby na 10 stycznia przyszłego roku oczyścił z wojsk otzary miasta Kolonii i Nadrenji, jak to, przepisuje traktat wersalski. Zancsi się jednak na to że wojsko pozostanie tam przez dłuższy czas, a to jak donoszą gazety angielskie dla tego, ponieważ wojskowa Komisja rozpisuje się bardzo niechętnie o tem, co się w Niemczech dzieje. Przedewszystkiem Niemcy nie dają dostatecznych rękojmi za to, że Francja jest przed nimi w niebezpieczeństwie. Gdy Niemcy udowodnią, że mają szczerą wolę i ochotę zaprzestać dalszych zbrojeń, natenczas będzie można pomyśleć o oddaniu im zagłębia Rury i obszarów kolońskich.

### Szydła z mlecha wychodzą.

W Moskwie został otwarty zjazd żydowskich działaczy oświatowych, należących do komunistów. Zjazd uchwalił rezolucję, w której dziękował rządowi sowieckiemu za opiekę nad kulturą żydowską. Nie

dziwimy się Żydom, że przynajmniej raz są komuś wdzięczni. Sowiety są bowiem prawdziwymi opiekunami i dobrodziejami Żydów.

### Rozłam w partji komunistycznej.

Zarząd centralnej partji komunistycznej przynajmniej teraz otwarcie, że pomiędzy zarządem partji a Trockim nastąpił rozłam. Prezes międzynarodówki komunistycznej Zinowjew ogłasza w gazetach sowieckich artykuł, że polityka Trockiego dąży do tego, ażeby w partji komunistycznej skasować dotychczasową koszarową karność a zaprowadzić w to miejsce swobodę słowa. Rządy państwa musiały by się wówczas wylać z pod wpływów partji, bo wówczas musiałyby mieć głos również inne partje polityczne. Gdyby do tego doszło, wówczas z panowaniem partji sowieckiej musiałoby się skończyć, bo inne partje miałyby większą ilość zwolenników. Komunizm jest zaś mocny tak długo, dopóki innym rządzić nie pozwala. Trocki jest zatem szkodnikiem komunizmu.

Równocześnie Zinowjew zapowiada, że rządy sowieckie nad Trockim mścić się nie będą, bo niema on wielkich wpływów, ale do władzy za to nie dopuszczają go.

## Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

### Ile państwa uwolniły urzędników.

Po wojnie nietylko Polska dla zaprowadzenia oszczędności była zniewolona rozpuszczając urzędników, ale równocześnie i inne państwa, jak Niemcy, Austria, Francja, Anglja, Belgja i Włochy.

Polska z pośród 486946 urzędników rozpuściła dotąd 42906 osób czyli niespełna 10 procent. Tymczasem Niemcy uwolniły 396858 urzędników czyli 25 procent, a więc czwartą część.

Austria miała uwolnić 100000 urzędników, ale skończyło się dotąd na 55 tys. czyli 28 procentach całej liczby. Francja zwolniła 51967 urzędników, a w dalszym ciągu zwolniła 28 tysięcy, czyli ogółem przeszło 9 procent. Anglja do roku bieżącego zwolniła 119456, czyli przeszło 27 procent. Włochy zwolniły 25990 urzędników czyli blisko 19 procent.

W obec tego Polaka obok Francji postąpiła jeszcze jak najskromniej ze zwalnianiem urzędników.

### Program Polaków w Gdańsku.

Na ostatniem zebraniu delegatów i mężów zaufania przedłożyła partja polska treść swego programu. W tym programie napisano, że ostatnie wybory przyniosły polskiemu społeczeństwu w Gdańsku wielką klęskę i że jedną z najważniejszych przyczyn był brak uświadomienia, który należy zwalczać.

Dalej stoi w programie: Partja polska dąży do skutecznej obrony zapewnionych nam praw. Domagamy się równości i wolności w Gdańsku. Żądamy zabezpieczenia używania praw polskiego języka w administracji państwowej w myśl traktatu pokojowego i konstytucji gdańskiej. Domagamy się, ażeby senat zacieśnił węzły, łączące Gdańsk z Polską jako krajem, od którego rozkwit Gdańska jest zależny. Dalej domaga się Koło Polskie usunięcia wszelkich jawnych i tajnych organizacji wojskowych jako zagrażających pokojowemu rozwojowi Polski i Gdańska.

Dalej żądają Polacy niezależności sądów, sprawiedliwego podziału podatków, ochrony pracy kobiet, dzieci, robotników i bezrobotnych. W dalszym ciągu domaga się program zabezpieczenia języka polskiego w kościołach katolickich w stosunku do ich liczby, zaprowadzenia na całym obszarze Gdańska szkół polskich z nauczycielami o gruntownej znajomości języka polskiego.

### Defilada kalek wojennych.

Tegoroczny przemarsz kalek z okazji rocznicy zawieszenia broni chwycił widzów paryskich swoją powagą i zarazem całością wznusającą. Na wózkach i na szczytach płynęli ludzie pozbawieni rąk, nóg, oczu, mniiali itp. w liczbie 25 tysięcy. Maszerowali polami Elizejskimi, przez plac i most Zgody, pod pałac prezydenta Francji, — gdzie w ciszy i porządku złożyli prośby o podwyższenie im pensji inwalidzkiej. Publiczność w skupieniu i z obnażeniami głowami przypatrywała się pochodowi. Prezydent Rzezyzypolitej, marszałkowie, generałowie i ministrowie w cylindrach stawili się pod Łukiem Triumfalnym dla złożenia hoł-

## Kurs złotego

x dnia 10. 12. 1924.

Gdańsk:	1 dolar =	5,28 złotych
	100 złoty =	103 gul. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,21 złotych
	1 gd. gul. =	0,97 złotych
Harki rentowe =		1,23—1,25 złotych



da Nieznanemu Żołnierzowi Francji. Zabrzmiały surmy i fanfary przy składaniu wieńców. Jednocześnie zastukały o twarde bruki kule inwalidów, maszerujących w karnym szeregu. Maszerowali cicho i spokojnie. Szły z nimi ich żony, niektóre dźwigały swoich mężów na plecach. Przed gmachem sejmu francuskiego pochód stał godzinę. Prezydent oznajmił inwalidom, iż wyznaczył specjalną komisję, która opracuje podwyżkę ich pensji.

### Jak obchodzili Prezydentostwo Wejciechowscy swe srebrne gody?

Jak wspominaliśmy, obchodził p. Prezydent Rzeczypospolitej ze swą małżonką uroczystość srebrnego wesela.

Rano o godz. 10 w kościele św. Aleksandra odbyło się nabożeństwo, odprawione przez prałata J. Świątobliwego ks. proboszcza Brzeziewicza, w obecności J. E. kard. Kakowskiego, J. E. nuncjusza Lauri, J. E. arcybiskupa Teodorowicza i biskupa Galla.

Państwo Wojciechowscy z synem i córką zajęli miejsce przed ołtarzem i przystąpili w czasie mszy św. do Słodu Pańskiego.

W prezbiterjum, pomimo, że uroczystość miała charakter prywatny, zebrała się liczna grupa przedstawicieli rządu i sejm, szef protokołu hr. Przędziński, szef kancelarii cywilnej, p. Lśca i adiutant p. Prezydenta, komend. miasta gen. Suszyński, komisarz rządu Jarmulowicz.

Pieśni religijne wykonał chór kościoła św. Aleksandra.

Po nabożeństwie J. E. kard. Kakowski w serdecznych słowach przemówił do Dostojnej Pary, podnosząc znaczenie, jakie pod względem religijnym i narodowym ma sakrament małżeństwa i wyrażając uznanie dla Prezydenta Rzeczypospolitej, który należnym szacunkiem otacza tę świętą instytucję, a potępia rozwody podkopujące jedność rodzin i całego państwa.

Następnie J. E. kardynał udzielił błogosławieństwa pp. Wojciechowskim. Przedstawiciele parafii św. Aleksandra, ks. prałat Brzeziewicz, hr. Sobański, prezes Kisiński i p. Dziwulski ofiarowali na tacy chleb i sól, a wychowanki pensji p. Plater wiązanek kwiatów.

Licznie zebrana przed kościołem publiczność witała pana Prezydenta okrzykami na cześć Dostojnej Pary.

Wieczorem odbyła się w Belwederze uroczystość w zamkniętym kole.

### Polska a państwa nadbałtyckie.

W senackiej Komisji dla spraw zagranicznych i wojskowych wygłosił minister spraw zagranicznych Skrzyski przemówienie o naszej polityce w stosunku do państw bałtyckich i do Czechosłowacji. Minister nadmieniał, że stosunki Polaki do państw nadbałtyckich są nacogół przyjazne i serdeczne i że doprowadzą na zjeździe w Helsingforsie, który niebawem nastąpi, prawdopodobnie do umowy, poręczającej sobie wzajemną pomoc. Wszelkie zaś zatargi mają być załatwiane za pomocą pokoju rozjemczego.

Oo do Czechosłowacji, to toczą się również wzajemne układy, ale na razie nie można jeszcze o nich mówić.

Przy tej okazji przypomniano p. ministrowi, że Łotwa przesładyje u siebie mniejszości polskie i stara się takowe zupełnie wynarodowić. Minister powinien zatem starać się, ażeby przy załatwianiu układów z Łotwą nie zapominać o tem i targować się z rządem łotewskim o ustępstwa na rzecz Polaków. Minister przyrzekł starać się o to.

### Ustalenie urzędników.

Od pewnego czasu krąży pogłoski, że rząd polski pracuje nad ustaleniem liczby urzędników, czyli nad ostatecznym uregulowaniem pracy w urzędach. Urzędowo podają, że ustalenie pracy i urzędników po urzędach zakończy się w początkach przyszłego roku. Gdyby tego ustalenia nie powiodło się osiągnąć do kwietnia przyszłego roku, w takim razie postara się rząd u Sejmu o przedłużenie terminu.

### Węgrzy a Polacy.

Węgierska gazeta, wychodząca w Pradze czeskiej nawołuje Polaków w Czechach na Śląsku Oleszyńskim do jedności i do współpracy z węgierską mniejszością w Czechach. Polacy i Węgrzy powinni sobie w Czechach ręce podawać do wspólnej obrony, ponieważ wówczas będą mocniejsi we walce z Czechami. Gdy jeden i drugi pójdą luzem, łatwiej będzie można poblić mniejszości. A wspólna walka o słuszne prawa Polaków na Śląsku Oleszyńskim a Węgrów na Słowacji wzmacni przyjaźń Polaków i Węgrów ze sobą i znacznie przywracać zaowu te wspomnienia, które Polaków i Węgrów łączyły ze sobą w przyszłości.

### Zaczynają we Francji drzeć koty z Polską.

Nowy poseł sowiecki we Francji Krassin już w kilka godzin po swem osiedzeniu się w Paryżu wysłał do rządu francuskiego kilka pism. W jednym z nich skarży się na delegację francuską przy Lidze Narodów, że apelowała do miłosierdzia ludzkiego z powodu okrucieństw, dokonywanych na Gruzinach, dalej pisał, że rząd rosyjski uczuł się „niemiłe dotkniętym“ że poseł polski z stał w Paryżu ambasadorem i wreszcie nie podobają się posłowi sowieckiemu układy jakie prowadził rząd francuski z ministrem wojny Sikorskim o rozmaite ulpszenia wojenne.

Bolszewicy mają nieźle w głowie. Obodzi im jedynie o to, ażeby robić polityczne awantury, boć innych praktycznych następstw z tego niema.

## Kronika miejscowa.

OHOJNICE, dnia 10 grudnia 1924 r.

— **Osusznicy.** Od pewnego czasu nadobodzą do nas skargi na nadleśniczego tutejszego p. Bronświca. Dotąd upatrywaliśmy w nich niemiłe tarcia pomiędzy pracodawcą a pracobiorcami. Ponieważ jednak z poszczególnych skarg przekonujemy się, że postępowanie p. nadleśniczego zaczyna budzić ogólną niechęć i zgorszenie, przeto w interesie dobra publicznego wypada nam o tem jego postępowaniu rozpisać się publicznie.

Pan Bronświc upatruje przede wszystkim wykwit kultury w tytułowaniu podwładnych na „ty“. Pracowników używa do prywatnych robót i zazwyczaj nie nie płaci a gdy się upomną, wygania z mieszkań lub z pracy. Niedawno nabył krowę i jałówkę od podwładnego i nie płaci w tem widocznie mniemaniu, że podwładny za łaskę powinien sobie mieć, że mu się daje jakąś posadę. Ludzi wyzywa od szwabów, wygraża się rewolwerem a pono nawet nabajką.

Ostatnio zaszedł jednak wypadek, który wywołał w okolicy ogólne oturzenie. Żyje w Modrzejewie 67 letni zaony człowiek Wirkus, który dzierżawił 72 morgowe gospodarstwo, należące dawniej do gospodarza Reszki. Dzierżawił je już od r. 1912, a fiskus nie miecki, który je później nabył, dzierżawę zatwierdził. Tak samo zatwierdziły dzierżawę władze polskie, i to zdaje się do 1927 roku. I oto stało się, że nadleśniczy w łączności z innymi współtowarzyszami awymi wpłynęli na odebranie Wirkusowi dzierżawy, na której pomagali mu żona, 24 letni syn, 2 córki oraz jeden wychowanek ze Zakładu Poprawczego. Bezpośrednią przyczyną tego usunięcia z dzierżawy jest to, że b. Wirkus przyoznił się do wykrycia znanej tu szajki przemytników, z której dwóch jest nadleśniczemu dobrze znanych. Rolą przydzielono młynarzowi p. Ozapiwskiemu i nadleśniczy przyrzekł postarać się o dzierżawę dla niego. Do tego jednak nie przyszło dotąd i rola leży obecnie odłogiem.

Postępowanie podobne musi wywoływać wśród ludności rozgoryczenie i dia tego w interesie dobra publicznego należy domagać się naprawy.

— **Zawiadomienie.** Dnia 28 listopada br. ukazało się w nr. 274 Monitora Polskiego obwieszczenie Prezesa Gł. Urzędu Likwidacyjnego o przymusowej sprzedaży 223 osad likwidacyjnych. Wniosek przyjmuje Komitet Likwidacyjny do 28 grudnia br. Wzywamy zatem naszych reflektantów do złożenia wniosków jednakże najpóźniej do 20 grudnia br. o ile zależy na naszym pośrednictwie. Wszelkich informacji udziela Biuro Okręgowe Związku Obrony Kresów Zachodnich w Poznaniu ul. Fredry 7, w Warszawie Nowy Świat 21, w Katowicach ul. Andrzeja, 6, w Grudziądzu ul. Toruńska 6.

Dyrekcja Związku Obrony Kresów Zachodnich.

— **Zuchwałość** niemieckich urzędników. W tych dniach zdarzył się na dworcu tutejszym szczególny i znamienny wypadek hakatyizmu niemieckich urzędników kolejowych. Oto z Niemiec do Polski przyjechała pewna pani w odwiedziny do rodziny zamieszkałej w Ohojnie. Gdy czas pobytu w Polsce minął kilka członków owej rodziny odprowadziło panią z Niemiec na dworzec kolejowy. Na peronie przy odejściu dżanku pociągu do pozostałych pań odezwał się jeden z urzędników niemieckich: „Bitte einsteigen nach Deutschland, denn Sie verkommen doch nur in Polen“. (Proszę wsiadać do Niemiec, bo w Polsce panie i tak zamrznieją). Na podobny wypadek bezczelności niezawodnie nie zdobył by się żaden urzędnik polski w Niemczech. Lecz niestety niemieckim urzędnikom w Polsce wolno plagać naszą cześć.

— **Ci, co się urodzili, pobrali i pomarli.** Szopiński Ignacy, robotnik kolejowy, córka. Hamerski Franciszek, fryzjer, córka. Schulz Wilhelm, urzędnik celny w Firchau, córka. Gilla Michał, rzeźnik, córka. Paczkowski Franciszek, robotnik, syn. Lewandowski Tomasz, z Chojnic Pomoc, córka. Burchardt Walenty, st. kancelista Prokuratury, syn. Zemka Bronisław, robotnik kolejowy, córka. Wenta Bronisław, konduktor kolej., córka. Kosecki Juliusz, koszykarz, córka. Kłodziński Leon, stolarz, córka.

Zmarli: Günther Jadwiga, licząca 6 lat, córka wdowy G. Joanna Klugmann z domu Mozuch w wieku 57 lat. Szopińska Zofja, licząca 6 dni. Landowski Jan, licząca 8 miesięcy, syn robotnika. Warnke Katarzyna z domu Pańska w wieku 40 lat z Ciechocina.

— **Dzisiaj** o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się w jadalni hotelu Centralnego zebranie wszystkich członków honorowych V. Drużyny Harcerskiej, Zawodowej w celu założenia Kółka Przyjaciół dla tej drużyny. Usilnie prosimy przybyć na ważne to zebranie. Każdy obywatel i obywatelka, który się chce przyczynić do rozwoju harcerstwa w Ohojnie, niechaj się szysza na to zebranie, aby wstąpić jako członek lub członkini do tego kółka. Wykład o zadaniu takiego kółka wygłosi p. Dr. Topolnicki. Po wykładzie zdaje druh komendant Hufca profesor Ozapla sprawozdanie z dotychczasowej pracy drużyn harcerskich w Ohojnie. Po sprawozdaniu druh komendant otrzymają członkowie i członkinie odznaki i legitymacje. Prosimy nie zapomnieć o dających naszych zamiarach i przybyć z pomocą naszej drużynie, która starać się będzie z w sze i wszędzie szerzyć szlachetne idee harcerskie. Harcerze V. tej Drużyny Harcerskiej Zawodowej.

— **Kino Nowości** wyświetla obecnie nader piękny film „W białej pustyni“ wyprowadzający nas w cudne ma'etatem owiane, wiecznym lodem pokryte strony podbiegunowe.

— **Przypomniamy** dzisiejsze przedstawienie Teatru grudziądzkiego, który na sali hotelu Centralnego odegra wspaniałą sztukę na tle powieści historycznej Sienkiewicza „Ogniem i Mieczem“. Jeżeli u względnymy, z jakim aparatem teatr grudziądzki zwykł jest występować, otrzymamy pewnością, że zobaczymy coś dotąd niewidzianego.

— **Ceny targowe** z dnia 10 bm.: wieprzowina funt 80—90 gr., baranina 70 gr., cielęcina 60 gr., słonina 1,20 zł., krowa i wątrobiana kieszka 90 gr., siekane mięso 1 zł., jajka 3—3,50 za mendel, masło 2—2,70 za funt, gęsi 2—1,40 zł. za funt, indyki 5 zł. sztuka, kury 1,80 i wyżej sztuka, jabłka 20—30 gr. litr, cebula 50 gr. litr, brukiew 10—15 sztuka, marchow 20 gr. litr, okonie 80 gr. funt, płotki 40—60 gr. funt, żyto 10 zł. centnar, kartofle 2 zł. centnar, torf furka 8—12 zł., drzewo upłowe 10—12 zł. furka, prosięta 20 zł. parka.

— **Sejmik powiatowy**, jaki się odbył w ubiegłą środę wykazywał nieomal kompletny udział członków z powiatu i miasta. Obszerne sprawozdanie umieścimy. Wielkie zainteresowanie budziło zwłaszcza sprawozdanie z przeprowadzonej przez zaprzysiężonego rewizora ksiąg p. Derezyńskiego z Grudziądza rewizji byłego Urzędu Zbożowego. Niestety sprawozdanie było tajne, wobec czego na razie szerszy ogół nie dowie się nagiej prawdy.

## Kronika prowincjonalna.

**Borowy Młyn.** Poświęcenie plebanji w Borowym Młynie pow. Ohojnice. W dniu 24 listopada obchodziła tutejsza parafia, licząca zaledwie 1200 dusz, niezwykłą, pamiątkową, radosną i nader ważną uroczystość. W tym dniu dokonał przew. ks. dziekan Szulc z Konarzyn aktu poświęcenia budynków proboszczowskich naszej parafji.

W r. 1914 rozpoczęła nasza parafia z budową kościoła, która trwała do wiosny 1916 r. Już dawno noszone się u nas z zamiarem wybudowania kościoła, lecz nie było to tak łatwe. Najprzew. ks. Biskup zażądał funduszu w kwocie 14000 mk., który tak małej parafji, mieszkającej na piaszczystej ziemi, zadał niemały kłopot. Lecz i to żądanie nie odstraszyło parafjan od tak świętych zamiarów. Kwota, która miała w 4 tygodniach wpłynąć, złożył wierny lud już w 14 dniach, przypożyczając sobie tajemnie od sąsiadów. Przybył wkrótce ks. Gończ i odprawił przez dwa lata nabożeństwo w nowo wybudowanej salce p. Rudnika. Rozpoczęto zaraz budowę kościoła, i tej jesienią założono fundament. Cały materiał budowlany z odległego dworca parafjanie na miejsce własnymi siłami zwieźli. Wybuchła wojna, lecz budowy domu Bżęgo nie przerwano. Mężczyźni walozących zastąpili niewiasty. Po ukończeniu wojny stał już kościół, ale nie było plebanji. Parafia Borowy Młyn została przydzielona do Polski, lecz z dwóch stron granicą opasana. Zaony hetman polski, Wiktor Kulerski, chciał przeprołowić naszą parafję lecz kochany ludk miejscowy kijami odpędziwszy straż niemiecką, wytknął sobie granice, zdobywając Polsce trzy leśniczówki wykwiutnego lasu. Do kolei teraz daleko. Okollos bez zarobku. Spadała marka polska, lecz i to nie odstraszyło parafji w dalszej pracy dla chwały Bożej. Roku 1922 wybudowano stodołę, a w ostatnich dwóch latach plebanję. Robotnicy pracowali, a gospodarze zwozili materiał za darmo. Kościółek postawiono staraniem ks. Gończa, budynki zaś staraniem obecnego ks. proboszcza Sartowskiego. Kłopoty obu duszpasterzy były wielkie. Niemiecki landrat sprzeciwiał się postawieniu kościoła, ostatecznie uległ, lecz nie zezwolił na postawienie wieży. Nie mając odpowiedniego miejsca, przedstawiono budynki, aby dać kościołowi stosowne otoczenie. Drugi kłopot, — brak emantarza. Lecz te trudności przewyciężył wytrwały, nieustraszony i sprytny z pomocą Bożą duszpasterz. Większym jeszcze kłopotem było zagadnienie obecnego duszpasterza, z czego postawić budynki. O postawieniu ich z kamieni z powodu braku cegielni i odległości dworca 50 km. ani marzyć nie mógł. Musiał więc budować z drzewa. Człogodny duszpasterz od wczesnego ranka do późnego wieczora był na miejscu budowy obecny, gdzie doradzał, zachęcał, a nawet sam pomagał. Największy kłopot to brak gotówki. Pożyczano skąd się dało, brano materiał na kredyt, a majstrowie miejscowi byli zmuszeni czekać i czekać.

Wielkie uznanie należy się naszemu Najprzewielebniejemu ks. Biskupowi, który na naszą prośbę przyznał nam bezzwłoczną kolektę, która nieomal wszystkie wydatki pokryła.

Tak prawie cudem z pomocą patrona naszego Ducha św. wykończylismy budynki, służące dla chwały Bożej. Przez ciernie i głogi doszliśmy do celu!

To też za prace i trudy poniesione, dziękowali w tym dniu, o godz. 4 po poł. zgromadzonim na akcie poświęcenia parafjanom, w przystępnych słowach przew. ks. Dziekan i miejscowy ks. Proboszcz.

Na podziękowanie wyprawił ks. prob. Sartowski, miejscowy proboszcz bal, dzie zadewolent ze swego dzieła parafjanie bawili się do późnej nocy.

Parafjanin.

**Brusy.** Otrzymujemy wiadomość, że członek tutejszego Banku Ludowego p. Franciszek Kiedrowicz zwoluje w nadchodzącą niedzielę 14 bm. zaraz po nabożeństwie zebranie członków banku na sali p. Przewodnego, na które zaprasza również dozór i zarząd Banku. Oddawna toczy się tu zawzięty spór o depozyty, które wskutek obojętności pieniądza w związku



z niezapelnienie dotad wyjaśnieniami zażyciami podczas przejęcia Pomorska pod panowanie Polski, przypadki członkom. Czy jednak droga, którą obrał p. Kiedrowicz jest właściwą, nie wiemy. Naszem zdaniem należało y w tej sprawie domagać się od Rady Nadzorczej zwołania nadzwyczajnego zebrania z domaganiem się wyjaśnienia.

**Czersk** (Osobliwe wynalazek) Samojazdowe saneczki z jednym i podwójnym siedzeniem dla dzieci zbudował właściciel ślusarni p. Mroczk przy ul. Targowej. Saneczkami temi można wyjeżdżać na najwyższe góry, dowolnie je poruszać i kierować niemi za pomocą odpowiedniego przyrządu. Ośna, jak się dowiadujemy, jest stosunkowo niska. Na wynalazek ten p. Mroczk uzyskał już patent.

Również zbudował p. Mroczk kolebkę, która się sama kołysze. Wynalazek ten na razie trzyma się w tajemnicy. — Ważna to rzecz dla nowożeńców, gdyż odtąd dzieci już nie będą potraza kołysad.

**Tuchola.** Pan Preiss, podsekretarz przy sądzie powiatowym w Grudziądzu został przeniesiony w tych dniach na stanowisko sekretarza sądu powiatowego w Tucholi.

**Tuchola.** W czwartek wieczorem o godz. 10 wieczorem ujęto w Ozeraku przemytników tytoniu, którzy uprawiali to nieuczciwe zajęcie na większą skalę, bo posługiwali się samochodem. Do zd maskowania ekspozycji tabacznycy przyczynił się kom. Pol pan Kobelski. Zajęto przeszło 70 tys. papierosów niem Zdemaskowani należą do lepszej sfery i bardzo nie przyjemnie było im, gdy zasadzono ich do kozy.

W aferę tą są jeszcze dalsze „osoby“ zaplątane.

**Stobno, pow. Tuchola.** (Świecznik w ludzkiej postaci). Zdarzyło się, że w wiosce naszej ukazał się znów świecznik, który podług opowieści starych ocywalsi wioski, w dawniejszych czasach starszym oby watelem dużo strachu naganiali. To też nie trzeba się dźwić, iż niejedna stara matka lub ojciec, odwoła wazy się na gadaniny dziadów i pradziadów popadła w strach, z powodu ukazania się takich nie lubianych stróżów i szpuków.

Niebywała okazja nadarzyła się w powyższej sprawie jednemu z tutejszych obywateli, która polegała na dokładnym wywiadzeniu się, czy wiośki i opowieści starych matek polegają na prawdzie. Zauważywszy pewnego razu takiego świecznika, który mu swoim czarodziejskim światłem wprost w oczy zaświecił, postanowił złapać ptaszka, ażeby się przekonać, czy też chodzi w ludzkiej postaci. Przekonał się na miejscu, że cel jego został uwieczniony pomyslnym skutkiem gdyż złapał rzeczywiście walego świecznika, bo liczył go na lat 21, lecz nie w postaci duchowej, tylko ludzkiej.

Przekonawszy się, że ma w rzeczywistości z starszym świecznikiem do cywienia, usiłował wydziesiąć się p. świecznikowi za światelka. Poglaskał go 6 razy „leciuchno“ po twarze, zmierzył mu ciepłą miarą dokładnie czuprynę i plecy tak, że świecznika dary te rzeczywiście doprowadziły do skrucy.

Będąc przekonany o hojności i dobrem sercu obywatela, położył się na ziemi i oświadczył, że więcej świecić nie będzie, gdyż obywatel jest za hojny, sprezentowawszy p. świecznikowi za dużo podarunków.

Odechciało mu się z pewnością podrabiać czarodziejskimi światelkami, ponieważ odtąd jako świecznik w postaci człowieka wieczorami nie występuje. Wspólnicy jego także się usunęli, gdyż podobno obmówili się odbioru darów, któremi darzą tutejsi obywatele świeczników w ludzkiej postaci, a matki cieszą się, że świecznicy im więcej nie będą dokucać, gdyż zostali pokonani od ludzi takich, jakimi oni są.

**Grudziądz** Komenda Uzupelnień Koni sprzeda drogą publicznej licytacji dnia 17 grudnia br. o godz. 10 przedpołudniem większą ilość koni wojskowych na placu ćwiczeń przy koszarach generała Hallera, ul. Lipowa 14/22

**Starogard.** (Odroczona rozprawa sądowa). Przed Izba karną tutejszego sądu okręgowego toczyły się w sobotę i w poniedziałek rozprawy przeciwko p. Kince, którego oskarżono o dopuszczenie się szeregu nadużyć bankowych jako dawniejszy dyrektor Banku Dyskontowego w Starogardzie. Z powodu ujawnienia się w toku rozpraw kilka innych sprawek, nie objętych aktem oskarżenia, przeto na wniosek prokuratora sąd zgodził się na rozszerzenie aktu oskarżenia i odroczył rozprawy aż do ukończenia śledztwa.

**Starogard.** Tutejsza policja zabrała w ostatnim czasie kilka centnarów tytoniu przemyczonego z W. M. Gdańska. Akcja policji tutejszej w tym kierunku jest energiczna i wielkie przynosi rezultaty. Świadczy to o wielkiej sprawności służbowej tutejszych organów policyjnych.

**Starogard.** Na 5 lat ciężkiego więzienia skazany został dnia 1 grudnia za pomoc do zbrodni morderstwa niejaki Sachs.

**Tezew** Sprzedaż osady w Szczębiecinie. Okręgowy Urząd Ziemi w Grudziądzu w najbliższym czasie sprzeda w Szczębiecinie pow. Tezew osadę abulacyjną N. 26. Włoski reflektantów przyjmując

Pow. Urząd Ziemi w Starogardzie w terminie do 15 grudnia br.

**Sulęcín.** Powiatowi kościerniemu powiodło się nareszcie sprzedać młyn w Sulęciniu na publicznej licytacji za 16 tys. złotych. Tylko czwartą część tej sumy została wpłaconą. Przyczyną tej niskiej ceny są liche budynki i obciążenie całości nadmiernymi hipotekami.

**Z dalszych stron.**

**Nakło.** Miasto Nakło jest jednym z tych, które świadczy, jak szybko miasta i gminy nasze się oipolizowały. Do „Dzienn. Bydg.“ piszą, że przed 25 laty miasto Nakło 7200 ludności, w tem 4200 Niemców, 2400 Polaków, 600 Żydów. Przedsiębiorstw było wówczas 880, z tego w rękach Niemców było 171, Żydów 87, a tylko 72 w rękach polskich.

Obecnie miasto liczy 9276 mieszkańców, w tem 89 procent Polaków, a tylko 11 procent Niemców i Żydów. Przedsiębiorstw rozmaitych jest 378, z tego w rękach samych Polaków jest 318.

W niezadługim czasie przyłączone zostanie do miasta przedmieście Białawy i wtedy miasto będzie liczyło przeszło 10000 ludności, a obszar miasta będzie się rozciągał na przestrzeni 8491 morgów. Obecnie obszar jego wynosi 7091 morgów.

**Ostatnie telegramy.**

**Wymiana depeesz.**

Między p. Doumergues'em prezydentem republiki francuskiej a p. Wojciechowskim, prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej nastąpiła wymiana depeesz:

„Jego Eksceleńcja p. Stanisław Wojciechowski, prezydent Republiki Polskiej, Warszawa.

P. ambasador polski wręczył mi właśnie w imieniu Waszej eksceleńcji odznaki wielkiego krzyża orderu Orła Białego. Pospieszam niezwłocznie podziękować Waszej eksceleńcji za ten szczególny dowód przyjaźni, który mnie głęboko wzruszył. Doumergues.

„Jego eksceleńcja p. Gaston Doumergues, prezydent republiki francuskiej, Paryż.

Otrzymałszy dzisiaj z rąk pana ambasadora Francji odznaki wielkiej wstęgi Legii honorowej popieszczam wyrazić jego eksceleńcji moje gorące podziękowanie i wyrażenie, jakiego doznałem przy tak cennym dowodzie przyjaźni. Wojciechowski

**Francuski budżet wojskowy.**

Na wtorkowym posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych oświadczył minister Nolle, że wydatki na wojsko wynoszą 4468 milionów franków, czyli o czwartą część mniej, niż przed wojną. Tymczasem inne państwa zwiększyły wydatki na wojsko i to: Ameryka o 74, Japonia o 18, Hiszpanja o 29, Holandia o 88 procent. Anglja wydatkuje tyle, co przed wojną.

**Zamach na rząd węgierski.**

Gazety węgierskie donoszą, że na Węgrzech na zamku hr. Andrássy odbyło się zebranie arystokracji i oficerów celem uniesienia obecnego Namiestnika Węgier Horthy'ego a osadzenia na tronie Otona Habsburga. Hr. Andrássy i jego goście zostali aresztowani. Tak samo została pono przyaresztowana cesarzowa Zylia, która przybyła potajemnie ze swym synem na Węgry. Wiadomość powyższa ma być prawdziwą.

**Następstwa niedbalstwa.**

Wskutek zaniedbania przepisów zdarzyły się na szlaku Działdziej—Ozechowice dwa pociągi ze sobą, jeden osobowy, drugi towarowy. Parowozy i 17 wagonów doznały uszkodzeń. 1 parowóz i 14 wagonów zostało wykołajonych. 18 osób zostało rannych. Straty wynoszą 100 tys. zł.

**Liczba głosów do rajchstagu.**

Socjaliści 7 888 250 (130), nacjonalisci 6 122 255 (102) centrum 4 061 593 (68), liberałowie 3 017 132 (50), hitlerowcy 891 671 (14), demokraci 1 892 846 (32), bawarska partja ludowa 1 111 786 (19), chłopski związek bawarski 995 723 (17), landbund 498 003 (8), hawowerzycy 258 145 (4), komunisti 2 679 429 (45).

**Samozwańczy car w Ameryce.**

Z Nowego Yorku donoszą, że przybył tamdotąd wielki kajaż: Cyryl. Policja amerykańska zarządziła nadzwyczajne środki ostrożności, ażeby czasem komunisti nie zdjeli mu carskiej korony razem z głową.

**Rady na narady.**

Rada ministrów postanowiła utworzyć Radę Kresową, złożoną z prezesa, zastępcy i 3 członków, która ma badać stosunki na Kresach Wschodnich. Prezesowi Rady ofiarowało b. wojewodzie wileńskiemu p. Romanowi.

**Zawieje śnieżne w Rumunji.**

Z Rumunji nadchodzą wiadomości o strasznych śniegach. Dachu z domostw pozrywane, drzewa połamane. Śnieg leży na wysokości trzech metrów. Na 14 torach koleje nie chodzą. Miejscami utknęły w drodze pociągi z podróży, którzy cierpią głód i zno.

**Minister Chamberlain w Lidze Narodów.**

Minister Chamberlain wygłosił na poniedziałkowym posiedzeniu Ligi Narodów krótkie przemówienie, w którym pocieszył jedynie obecnych tem, że powie dział, iż gdyby Liga Narodów nie istniała, należałoby ją stworzyć. We wtorek miał Chamberlain zabrać głos co do ustawy o wozystym pokoju, ale nikt nie wierzy, ażeby obecny rząd angielski na taką ustawę się godził.

**Rada Ligi Narodów.**

Na wtorkowym posiedzeniu przedłożył delegat Urugwaju Guani rezolucję, w której domaga się zwrotu Polsce ze strony Niemiec rozmaitych funduszy społecznych, należących się Polsce z powodu odzyskania Kresów Zachodnich.

**Odznaczenie słynnej powieściopisarki.**

Słynna powieściopisarka Małja Rodziewiczówna, zamieszkała w Hraszowie w powiecie Kobryńskim została odznaczona krzyżem oficerskim „Polski Odrodzoncy“.

**Szczęśliwy kraj.**

Ameryka będzie miała w przyszłym roku 374 miliony dolarów czystego dochodu. Ten dochód wpłynie pomimo znacznego obniżenia podatków dochodowych.

**Obecny prezydent Rady portu ustąpił.**

Na poniedziałkowym posiedzeniu Rady Ligi Narodów przyjęto do wiadomości ustąpienia prezesa Rady Portu pułkownika Reynier. Inne sprawy gdańskie mają być załatwione pod koniec bieżącego tygodnia. Reszta spraw spornych pomiędzy Gdańskiem i Polską ma być załatwiona pod koniec bieżącego tygodnia.

**Ruch w Towarzystwach.**

**Chojnice.** Zebranie Ligi Katolickiej parafii chojnickiej odbędzie się w piątek, dnia 12 b. m. o godz. 8 wieczorem na sali hotelu centralnego.

**Bytel.** Zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków odbędzie się w niedzielę, dnia 14 b. m. zaraz po nabożeństwie w sali p. Grabosza w Rytle. Prosi się o przybycie wszystkich druhów.

Wolność! Zarząd.

**Duża Kłodawa.** Zbiorka Towarzystwa Powstańców i Wojaków w niedzielę, dnia 14 go b. m. o godz. 15.30 w lokalu p. Narlocha. Przybycie wszystkich członków będzie wymagane. Zarząd.

**Chojnice.** Ogólne zebranie kolejarzy odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm., o godz. 6 wiecz. w hotelu Centralnym. Zw. Kol. Z. Z. P.

**Chojnice.** „Sokół.“ Zebranie plenarne odbędzie się w poniedziałek dnia 15 grudnia br. o godz. 19.30 w sokołni przy Pl. Piastowskim. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o jak najliczniejszy udział członków.

W sobotę dnia 13-tego grudnia br. odbędzie się o godz. 19.30 w lokalu p. Kiozki zebranie zarządu oraz komisji zabawowej.

Oczkiem Zarząd.

**Czersk** Walne Zebranie Inwalidów Wojennych Wdów i Sierot odbędzie się w niedzielę dnia 14 bm. o godz. 1 szej po poł. na sali p. Piętarzka (Metropol). O liczny udział prosi Zarząd.

**Wstępne notowanie giełdowe w złotych i groszach.**

Warszawa, 10 12. godz. 10. (A. W.)  
Dolary 5.16 za dolara. Funtv angielskie 24.33 za ft. ang. Franki francuskie 27.96 za 100 fr. Franki belgijskie 25.57 za 100 fr. Franki szwajcarskie 100.00 za 100 fr. Liry włoskie 24.48 za 100 lirów. Korony czeckie 15.49 za 100 kor. Korony austr. 7.26 za 100 koron.

Tendencja: utrzymana

Gdańsk 10 12. godz. 10. (A. W.)

Dolary 5.33. Guldenv gdańskie 103.00 za 100 zł.

**Konwocja części reńskoyjskiej.**

Kodaktor odpowiedzialny: Czesław Nowakowski  
Drukarnia i Zakładem Drukarni Dziennik Pomorski.  
— Obiektach

**Wszelkie gatunki gilz do papierosów fabryki „Stella“ z Poznania — Poczta 31. są najlepsze i najtańsze. !! Wszędzie do nabycia !!**

**Wspaniałe prezenta gwiazdkowe**  
**Ludwik Rasch**  
Kryształ wazy i kielichy do wina wazy i talerze Marmur kalamarze bibułniki, pieczęcie, otwieracze do listów  
Nikiel serwisy do kawy i likierow szufelki i szczoteczki do okrucz Mosiądz serwisy do śniętanv wazy, tace i koszyki



# NA GWIAZDKE

polecam mój dobrze zaopatrzony skład:

wyrobów okowicianych, rumu, araku, koniaku, Czystej i rozmaite najprzedniejsze likiery sortymentowe. — Wina nadreńskie, mozelskie, czerwone, porter, madere, sherry, haute Sauternes, wino jaskrawo-czerwone (Blutwein), słodkie i wytrawne wina węgierskie, francuski sekt. — Kakao, cukier, kawy, herbaty chińskie i cejlońskie, wszelkie keksy i konfitury. — Mondamin, masacua, Knora mąka owsiana, owsianka, owoce w opakowaniu, kalifornijskie śliwki, gruszki, apykozy, amerykańskie jabłka (ringäpfel), migdały, rodzynki, sułtany, korynty. Marmelada, powidła. — Wszelkie konserwy owocowe i warzywne, szparagi, fasole, suszone grzybki, groszek, grzyby, szampiniony. — Francuskie i portugalskie sardynki, sardelki w szkie, minogi, salceson apetyczny, anchowis, szwedzkie zakąski, wędz. sardyny, węgorski w marynacie, pasztety anchowis, łososiowe, sardelkowe, kopry, łosoś wędzony, węgorski, fladry, bydlinki, sielawki, angielskie sosy, sałata Bearnais, Worchester, oliwy, duńskie ozory wieprzowe w puszkach, angielskie języczki zakąskowe skumbria, ekstrakt do zupy rakowej, ogonki rakowe, korniszony, makrele w tomacie, sielawki w oliwie, maggi, Liebig, ekstrakt mięsny. — Orzechy włoskie, laskowe i amerykańskie, migdały w łupinach, rodzynki winogronowe, daktyle marokańskie, figi Kapitania, winogrona, pomarańcze, cytryny. — Sery szwajcarski, tylicycki, eidamski, rokfordski, gorgonzola, limburski, parmezański, bawarskie sery piwne, ser ziółkowy, Camembert, Formage de Brie i pumpernickel, schmidthals, kiełbasa rygenwaldska, szynka łososiowa, kiełbaski Heine. — Homary, ostrygi, kawioły, jako też wszelkie delikatesy sezonowe.

Towar mój nie jest najtańszy, za to jednak niedościgłej dobroci.

## JAN SZYSZKE

skład delikatesów i win

Chojnice

ul. Gdańska 32

ul. Gdańska 32.

### Obwieszczenie.

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, że w myśl art. 11. ustępu d. ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu z dnia 18. XII 1919 r. Dz. Ust. z 192 r. nr. 2. mogą być sklepy otwarte w ostatnią niedzielę przed świętami Bożego Narodzenia w czasie od godziny 1szej w południe do 6 tej wieczorem.

CHOJNICE, dnia 9. grudnia 1924 r.

Urząd Policji Miejskiej.

### Skrzydła pianina

marki:

**Bechstein, Blüthner  
Feurich, Niendorf**

i innych znanych firm światowych harmonja fabrykat Mannborg jakoteż pianina własnej fabrykacji poleca po cenach solidnych i na korzystnych warunkach zapłaty w wielkim wyborze

**B. Sommerfeld, Bydgoszcz**

Telefon 888

Śniadeckich 56.

Fabryka fortepianów i budowa organów HURTOWNIA.

**Dom W. Chelmy** Przetarg przymusowy

p. Brnny

poszukuje

**pokoju i ogrodnika**  
kawalera.

Sprzedam okazjnie za niską cenę

**kożuch**

mało używany. Wiadomość w Eksped. Dzien. Pomorskiego.

W sobotę 13.12 o godz. 11 przed poł. w lok. p. Heinricha ul. Człuchowska

1 sztuciec

3 dubeltówki

3 małe browningi

najwięcej dajacemu za gotówkę. Towar można przedtem oglądać.

Wiśniewski  
kom. sądowy Chojnice.

### Dom sportowych mód Weiland - Chojnice

Tel 188

Dworcowa nr. 10

Tel. 188

poleca z własnych warsztatów

**futra podróżowe i sportowe**  
już od 150 zł.

Wykonuje się za miarą futra damskie i męskie.

**Wielki wybór**

damskich garniturów futrzanych po wszelkich cenach

**Specjalność:** lisy jak krzyżowe, gris, niebieskie, aljaska, krajore i wilki

Na składzie wszelkiego rodzaju skórki, podszewki, czapki, koce, okrywki dla woźnicy i kamizelki futrzane

Zamówienia na gwiazdkę przyjmuje się jeszcze

### KAWA

w znanej dobrej jakości nadeszła

**Drogerja J.H. Paetzold**  
Rynek 21.

Z powodu przeprowadzenia sprzedam

**rozmaite rzeczy**

jak łóżko z materacem, 2 łóżeczka dziecięce, bielizniarka, biurko damskie, lampy elektryczne, lampa gazowa, lampa stojąca, obrazy itd.

Weiss, ul. Mickiewicza 31.

Podaję do wiadomości, iż wolno mi przyjmować członków Kolejowej Kasy Chorych.

**Dr. Machowiński.**

### Państwowe Nadleśnictwo KLOSOWO

pocta Chojnice, stacja Powalki (Pomorze) zakupuje za gotówkę każdą ilość

**szyszek**

**sosnowych i świerkowych** pochodzenia pomorskiego i płaci wysokie ceny. Proszę o zgłoszenia.

Państwowy nadleśniczy.

Liga Katolicka parafji w Chojnicach

### Zebrańie

w piątek, dnia 12. grudnia rb. wiecz. o godz. 8. na sali hotelu centralnego.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie,
2. Referat p. prof. Bieszka,
3. Sprawa zniesienia świąt,
4. Wybór mężów zaufania,
5. Wolne głosy,
6. Abonament czasopisma,
7. Przyjmowanie nowych członków i sprzedaż broszurek,
8. Zakończenie.

O liczny udział członków i gości proszę

Zarząd.